VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

**PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

■ **KOMISJI ŁĄCZNOŚCI Z POLAKAMI ZA GRANICĄ (NR 45)**

z dnia 11 lipca 2013 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 45)

11 lipca 2013 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Adama Lipińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

**– zaopiniowanie kandydatów na stanowisko Konsula Generalnego RP w Edynburgu i Sydney,**

**– dyskusja nad propozycją podjęcia inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy – Kodeks Wyborczy,**

**– rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia 2013 roku.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Beata Stelmach** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Lorentz** dyrektor Zespołu Kontroli Finansowania Partii Politycznych i Kampanii Wyborczych w Krajowym Biurze Wyborczym Państwowej Komisji Wyborczej, **Dariusz Adler** kandydat na stanowisko Konsula Generalnego RP w Edynburgu, **Regina Jurkowska** kandydatka na stanowisko Konsula Generalnego RP w Sydney oraz **Jolanta Wolska** dziennikarz „Tygodnika Polskiego".

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Osińska**, **Leszek Jasiński** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Przemysław Sadłoń** – legislator z Biura Legislacyjnego.

**Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):**

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam zaproszonych gości – panią minister Beatę Stelmach, dyrektorów departamentów: panią Barbarę Tuge-Erecińską, pana Marka Ciesielczuka oraz kandydatów na konsulów: panią Reginę Jurkowską, pana Dariusza Adlera, a także pana Krzysztofa Lorentza dyrektora Zespołu Kontroli Finansowania Partii Politycznych i Kampanii Wyborczych, przedstawiciela Państwowej Komisji Wyborczej.

Porządek obrad został przedstawiony. Czy nie ma uwag do protokołu z poprzedniego posiedzenia? Nie słyszę. W porządku obrad mamy 3 punkty: zaopiniowanie kandydatów na stanowisko Konsulów Generalnych RP w Edynburgu i Sydney, dyskusja nad podjęciem inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy Kodeks Wyborczy, rozpatrzenie projektu planu Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia 2013 roku. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie ma uwag, uznaję, że porządek został przyjęty.

Przechodzimy do pkt I – zaopiniowanie kandydatów na stanowisko Konsula Generalnego w Edynburgu. Bardzo proszę panią minister bądź wskazaną przez panią osobę o przedstawienie kandydata.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Beata Stelmach:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, dzień dobry. Dziękuję uprzejmie. Pan Dariusz Adler – kandydat na stanowisko Konsula Generalnego RP w Edynburgu urodził się w roku 1965. W roku 1994 skończył studia i uzyskał tytuł magistra na UW na kierunku stosunki międzynarodowe. Dwa lata później ukończył studia podyplomowe w SGH na wydziale handlu zagranicznego.

Swoją pracę urzędniczą rozpoczął w 1995 roku w zespole Programu Phare 022, który skierowany był do organizacji pozarządowych realizujących projekty pomocowe w sferze socjalnej. Warto nadmienić, iż w tych latach był to jeden z największych projektów

pomocy finansowej przez środki UE dla Europy Środkowej i Wschodniej. Projekt ten był realizowany przy MPiPS. Po zakończeniu pracy przy tym projekcie pan Adler został przyjęty do MSZ do Departamentu Polityki Bezpieczeństwa, gdzie zajmował się kwestiami współpracy z NATO. Następnie rozpoczął pracę w Sekretariacie Ministra zajmując się kwestiami merytorycznej obsługi Ministra Spraw Zagranicznych. W roku 1999 objął stanowisko wicekonsula w Konsulacie Generalnym RP w Chicago i w zasadzie od tego momentu do dzisiaj zajmuje się kwestiami konsularnymi i związanymi z Polonią. Będąc w Chicago po roku został kierownikiem wydziału paszportowo-wizowego, który w tych latach staje się jednym z największych wydziałów naszych placówek pod względem wykonywanych czynności konsularnych na całym świecie.

W tym okresie pan Adler dał się poznać jako bardzo dobry organizator potrafiący w sposób bezkonfliktowy i błyskawiczny dostosowywać pracę podległego mu personelu do warunków, jakie narzucało wprowadzanie nowych rozwiązań prawnych dotyczących zadań podległego mu wydziału. Pomimo licznych obowiązków z tym związanych czynnie włączał się we wszystkie polonijne wydarzenia związane ze współpracą konsulatu z licznymi polonijnymi organizacjami w Chicago. Dzięki tej postawie będąc na placówce otrzymał awans na konsula.

Po powrocie do kraju trafił do Departamentu Konsularnego i Polonii, aby po 2 latach, w 2006 roku, objąć stanowisko konsula – kierownika działu opieki konsularnej w Konsulacie Generalnym w Londynie. Ponownie umiejętności interpersonalne i nabyte wcześniej doświadczenia stają się ważnym i mocnym punktem w pracy całej placówki. Po okresie 3 lat obejmuje stanowisko kierownika wydziału konsularnego ambasady w Londynie i przez okres prawie 2 lat prowadzi placówkę, która w liczbie i różnorodności wykonywanych czynności konsularnych i polonijnych praktycznie nie ma sobie równych.

Przez ten czas poza wcześniej wymienionymi cechami daje się poznać jako osoba otwarta na wyzwania, realizująca z dużym poświęceniem nałożone na niego obowiązki. Relacje zarówno z Polonią zamieszkałą na terenie okręgu konsularnego, jak i poza jego granicami, pozytywnie wpływają na dalsze zacieśnienie wzajemnej współpracy pomiędzy placówką a organizacjami polonijnymi. Po upływie kadencji i powrocie do kraju obejmuje stanowisko naczelnika Wydziału Paszportowo-Wizowego w MSZ.

Pan Adler posiada potwierdzoną znajomość języków angielskiego oraz rosyjskiego. Posiada stopień dyplomatyczny radca – minister. Pan Adler jest żonaty, posiada 2 dzieci.

Szanowne panie i panowie posłowie, biorąc pod uwagę bardzo dobre przygotowanie merytoryczne, doświadczenie zawodowe, znajomość regionu. Pragnę rekomendować pana Dariusza Adlera na stanowisko Konsula Generalnego RP w Edynburgu. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):**

Dziękuję bardzo. Otrzymaliśmy notatkę na temat sytuacji Polaków i Polonii zamieszkałej w Szkocji i Irlandii Północnej, ale bardzo proszę o uzupełnienie tej notatki. Może nie streszczenie, a uzupełnienie, dobrze? Bardzo proszę. Może przedstawiłby pan nam z tej notatki najważniejsze sprawy, ale krótko, dobrze?

**Kandydat na Konsula Generalnego RP w Edynburgu Dariusz Adler:**

Dobrze. Spis ludności, który został przeprowadzony w 2010 roku, wykazał, że na terenie okręgu konsularnego Konsulatu Generalnego RP w Edynburgu zamieszkuje od 70 do 90 tysięcy obywateli polskich. Ponadto w Irlandii Północnej, która także jest włączona w ten okręg, zamieszkuje około 20 tysięcy obywateli polskich.

Chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że w planie swojego działania chciałbym się przede wszystkim skupić, skoncentrować na dalszej poprawie poziomu usług obsługi klienta konsularnego dostosowując je do najwyższych standardów. Zamierzam tutaj wprowadzić rozwiązania, jakie udało mi się wprowadzić będąc na stanowisku kierownika wydziału konsularnego ambasady RP w Londynie. Są to rozwiązania sprawdzone, które znacząco powinny wpłynąć na realizację tego celu. Jest to w moim odczuciu niezmiernie ważny punkt, bowiem przez pryzmat właśnie tej obsługi postrzegany jest cały urząd nie tylko wśród naszego społeczeństwa, ale także władz lokalnych. Pełny profesjonalizm, zadowo-

lenie osób załatwiających swoje sprawy w urzędzie ma ścisły związek na łączność Polaków nie tylko z organizacjami polonijnymi, ale także z samym krajem.

Wyzwaniem dla placówki jest dalsze kontynuowanie współpracy i nawiązywanie nowych kontaktów z członkami polskiej społeczności w Szkocji, którzy wyrażą swoje zainteresowanie wzmacnianiem pozycji Polaków w Szkocji i w Anglii Północnej. Głównymi obszarami dla placówki w promocji Polski i Polaków będzie i jest kultura, edukacja, nauka, gospodarka i środki masowego przekazu. Placówka pod tym względem ma duże możliwości dzięki występowaniu na terenie Szkocji i Irlandii Północnej organizacji kombatanckich oraz organizacji skupiających tzw. młodą Polonię.

Realizację tego celu, co nie znalazło się w notatce, zamierzam rozpocząć od dokonania kwerendy organizacji, z którymi placówka aktualnie współpracuje. Jest to niezbędne w momencie zmian organizacyjnych i strukturalnych niektórych organizacji, które tak naprawdę do tej pory były podstawą wzajemnych relacji konsulat – Polonia. Mam tu na myśli Stowarzyszenie Polskich Kombatantów i Stowarzyszenie Polaków w Irlandii Północnej.

Mając na uwadze ten fakt w moim odczuciu należy skoncentrować się na rozwoju inicjatywy powołania działalności Rady Polonijnej przy konsulacie, złożonej z przedstawicieli nie tylko czołowych organizacji polonijnych, ale także tych osób, które nie są zrzeszone w żadnych strukturach organizacyjnych. Struktura takiej Rady jest szansą dla zbudowania szerokiego forum współpracy z Polonią poprzez dostarczenie członkom informacji o założeniach aktualnej polityki kraju czy konsultowania na forum Rady potrzeb Polonii i Polaków.

W tym miejscu chciałbym podkreślić, iż bardzo ważną rolę w pracy placówki zajmuje ścisła współpraca oraz zachęcanie do wspólnych inicjatyw międzypokoleniowych, czyli tzw. zasiedziałej Polonii oraz organizacji tzw. nowej emigracji. Rzeczą bezwzględnie ważną jest zachęcenie i popieranie różnymi dostępnymi sposobami projektów edukacyjno-kulturalnych, zwłaszcza ukierunkowanych na szerzenie wiedzy o polskiej kulturze, tradycjach, języku i oczywiście historii.

Kolejnym ważnym zagadnieniem w pracy placówki jest oświata polonijna. Na terenie okręgu konsularnego funkcjonuje 30 szkół, w tym 20 ulokowanych jest w Szkocji, 10 w Irlandii Północnej. Zadaniem dla konsulatu jest dalsze wspieranie ośrodków nauczania osób, głównie dzieci i młodzieży polskiego pochodzenia, języka polskiego, kultury i historii. W tych działaniach poza kwestiami pomocy finansowej na działalność edukacyjną istotną rzeczą jest także pomoc w organizowaniu różnego rodzaju konferencji, spotkań informacyjnych skierowanych do grona dyrektorów i nauczycieli tych szkół.

Kolejną płaszczyzną współpracy, którą warto wykorzystać przy wspieraniu Polonii, jest dalsza intensyfikacja działań z zakresu dyplomacji publicznej i ekonomicznej, w tym umacnianie polskiego lobby zauważalnego przez instytucje lokalne, samorządowe i rządowe Szkocji. Rzeczą niesłychanie ważną jest zachęcanie do tworzenia związków polskich profesjonalistów w różnych branżach, w tych, w których obywatele polscy odnieśli największy sukces. Mam tu na myśli bankowość, prawników czy lekarzy, następnie włączenie ich do aktywnego promowania polskości w Szkocji, m.in. do udziału w spotkaniach tzw. międzypartyjnej grupy ds. Polski w parlamencie Szkocji – Cross-Party Group on Poland. W dniu 18 lipca pan senator Andrzej Person będzie gościem tej grupy i tam spotka się z przedstawicielami największych organizacji polonijnych. Takie działanie ma jeszcze jeden wymiar – wspieranie we współpracy z Brytyjsko-Polską Izbą Handlową, polskimi specjalistami oraz lokalnymi firmami, głównie prawniczymi, inicjatyw rozwoju firm polonijnych już istniejących na tutejszym rynku oraz inicjatyw gospodarczych Polaków zamieszkujących Szkocję. Urząd w tej kwestii nadal powinien się angażować w organizowanie m.in. seminariów biznesowych, wystaw produktów i szerokiej oferty usług, jakie świadczą te podmioty. Ma to wpływ na utrzymywanie i promowanie polskiej przedsiębiorczości, a także polskich produktów, przez co niewątpliwie wzmacniają się relacje Polonii z krajem.

Do zadań priorytetowych placówki zaliczam także kontynuowanie ścisłej współpracy z wszystkimi organizacjami oraz szkołami w Irlandii Północnej przy wyraźnej pomocy

konsula honorowego pana Jerome Mullena, który w okręgu konsularnym jest jednym konsulem honorowym.

Niezwykle istotne jest udzielanie poparcia placówki wnioskom złożonym przez organizacje polonijne do Biura Pierwszego Ministra i zastępcy Pierwszego Ministra w Irlandii Północnej. Tutaj chciałbym zwrócić uwagę i wrócić do pierwszego mojego punktu, do sytuacji, jaka wytworzyła się w Irlandii Północnej, a mianowicie do zaprzestania działalności Stowarzyszenia Polaków w Irlandii Północnej. Jest to o tyle niedobre, iż to stowarzyszenie było jakby takim partnerem dla władz lokalnych i wiązało się to z dysponowaniem środkami finansowymi. W dniu dzisiejszym tego nie ma, organizacje muszą bezpośrednio występować, przez co te procedury są dosyć wydłużone. Ponadto zamierzam wszystkimi dostępnymi środkami zwrócić się do organizacji polonijnych z terenu Irlandii Północnej o powołanie nowej struktury organizacyjnej, która przejęłaby funkcje wspomnianego przeze mnie stowarzyszenia.

Uważam także za stosowne poprzeć starania Polonii mające na celu uzyskanie od władz lokalnych, w szczególności Belfastu, pomieszczenia, lokalu, który stałby się polskim ośrodkiem w Irlandii Północnej. Takiego miejsca, niestety, nie ma i tak naprawdę organizacje polonijne, w szczególności te, które nie zarabiają tzw. non profit, skazane są na wynajmowanie różnego rodzaju pomieszczeń.

Ostatnią kwestią – nie wiem, czy znalazła się w tej notatce – jest kwestia znaczenia niepodległości Szkocji w świetle porozumienia torującego drogę do zorganizowania w połowie roku 2014 tzw. referendum niepodległościowego. Obecnie będąca przy władzy Szkocka Partia Niepodległościowa czyni starania, aby to referendum odbyło się i aby w miarę możliwości zakończyło się pozytywnie dla tej części grupy. Uważam, że w tym momencie należy kontrolować i być na bieżąco ze wszystkimi kwestiami, które wynikają z organizacji tego referendum, bowiem implikacje tego referendum, jeżeli zakończyłoby się oderwaniem Szkocji od Wielkiej Brytanii, na pewno wpływałyby na naszą społeczność.

Szanowna Komisjo, pozwalam sobie zwrócić uwagę na fakt, iż przedstawione przeze mnie ogólne cele zawierają w sobie konkretne działania, bez podjęcia których nie ma możliwości ich zrealizowania. Mam nadzieję, że zdobędę państwa uznanie i będę mógł popracować nad ich realizacją. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś pytania do kandydata? Pan poseł Kwiatkowski – bardzo proszę.

**Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałem dopytać o kilka kwestii, jeśli można. Po pierwsze – mówił pan o tym, że zamierza pan powołać Radę Konsultacyjną. Chciałem zapytać, czy jest pan w stanie powiedzieć, ile mniej więcej czasu zajmie panu jej powołanie?

Chciałbym jeszcze dopytać, bo mówił pan o niektórych problemach, które dotykają środowiska polonijne w okręgu konsularnym, w którym ma pan być konsulem generalnym. Gdyby pan mógł powiedzieć, które – pana zdaniem – są najistotniejsze i w których możemy w jakiś sposób rozwiązać te problemy? Rozumiem, że nie wszystkie jesteśmy w stanie rozwiązać. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):**

Dziękuję. Proszę bardzo, nie ma więcej pytań. Bardzo proszę.

**Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):**

Jeszcze chciałem zapytać o harcerstwo, ale to jest pytanie posła Dziedziczaka.

**Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):**

Może istotnie od razu zapytajmy, bo przyjdzie poseł Dziedziczak i przedłużymy posiedzenie Komisji w sprawie współpracy z organizacjami harcerskimi. Bardzo proszę.

**Kandydat na konsula Dariusz Adler:**

Jeżeli chodzi o Radę Polonijną przy konsulacie, to chciałbym powiedzieć, że pierwsze spotkanie takiej rady odbędzie się po przyjeździe nowego szefa placówki. Zaproszenie już zostało wystosowane do przedstawicieli organizacji i w zasadzie wszystkie odpowie-

działy pozytywnie. Teraz jest tylko kwestia tego, kiedy konsul będzie mógł zwołać takie posiedzenie. Na pewno odbędzie się we wrześniu.

Jeżeli chodzi o kwestię najważniejszych problemów, z jakimi stykają się obywatele polscy z tamtego rejonu, to tych problemów jest sporo. Po pierwsze – są to kwestie związane z organizacjami polonijnymi, tzn. organizacji polonijnych jest dosyć dużo, natomiast one są dosyć nieliczne. Tak naprawdę nie wpływają i nie oddziałują na instytucje lokalne, samorządowe i rządowe Szkocji. Ponadto są kwestie zagadnień prawnych, kwestie osób, które udają się do pracy, które są oszukiwane przez swoich pracodawców. Tych problemów może nie jest dużo, natomiast one wciąż istnieją, wciąż pokazują się. To chyba byłyby najważniejsze, na które chciałem zwrócić uwagę. Czy o harcerstwie, też?

**Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):**

Nie ma pana posła Dziedziczak, ale on nas też zainteresował tym tematem, więc wszystkich o to pytamy.

**Kandydat na konsula Dariusz Adler:**

Nie ukrywam, że pozwoliłem sobie nie umieścić tutaj harcerstwa, liczyłem na takie pytanie. Jest to dosyć ciekawa kwestia. Tak naprawdę w Szkocji nie ma struktur ZHP. To jest ciekawe, dlatego że tak naprawdę Szkocja jest kolebką polskiego harcerstwa. Tam w 1943 roku została utworzona pierwsza siedziba. Hufiec „Wilno", który do tej pory funkcjonował na północy Wielkiej Brytanii, w dniu dzisiejszym operuje w okolicach Manchesteru i tak naprawdę po tym hufcu zostały tylko i wyłącznie drużyny harcerskie przy parafiach. Pozwoliłem sobie wykonać telefon i rozmawiać z harcmistrz druhną Teresą Ciecierską, która jest jakby najważniejszym harcerzem w Wielkiej Brytanii i rozmawialiśmy na ten temat. Puentując całą rozmowę można powiedzieć tak, że jeżeli na terenie Szkocji pokaże się instruktor, który będzie chciał odbudować struktury harcerstwa, to na pewno ZHP pomoże.

**Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):**

To świetny pomysł. Wyślemy tam pana posła Dziedziczaka. Akurat tam powinno być harcerstwo, naprawdę. Uzupełniające, ostatnie pytanie, dobrze?

**Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):**

Pan tego nie powiedział, ale z informacji, które do mnie docierały, przynajmniej niektórzy Polacy skarżyli się na czas oczekiwania na wizytę w konsulacie, np. na wyrabianie dokumentów, w tym dokumentów paszportowych. Zdaniem tych osób, które się do mnie zwróciły, to trwa zbyt długo i w związku z tym jest też grupa Polaków, która po prostu nie wyrabia sobie paszportów czy ich nie wznawia. Tego trochę mi zabrakło w tym, co pan mówił, albo może czegoś nie usłyszałem. Czy mógłby pan jeszcze się do tego odnieść?

**Kandydat na konsula Dariusz Adler:**

Jasne. Pierwszy mój punkt, o którym mówiłem, jest to właśnie kwestia dalszej poprawy poziomu usług konsularnych. W dniu dzisiejszym oczekiwanie na wyrobienie paszportu, tzn. na złożenie dokumentów (to nie jest wyrobienie) trwa około 2 miesięcy. Jest to faktycznie okres dosyć długi, natomiast po wyjeździe postaram się wprowadzić te rozwiązania, które udało mi się wprowadzić w Londynie, czyli m.in. fakt, iż dokumenty nie będą przyjmowane tylko w konsulacie, ale może postaramy się znaleźć jeszcze jedno miejsce, gdzie ta kolejka zostanie w miarę możliwości błyskawicznie skrócona. I to na pewno zrobię w pierwszej kolejności.

**Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):**

Dziękuję. Jeszcze będzie można zadawać pytania w części zamkniętej. Z pewnym zdziwieniem przeczytałem, że kolejną kandydatką jest pani Regina Jurkowska. Prawdę mówiąc szukałem jakiejś innej Jurkowskiej, na sali pytałem kolegi: która ta druga Jurkowska? Ponieważ panią Jurkowską znamy bardzo dobrze od kilku miesięcy, więc może nie ma potrzeby przedstawiać jej życiorysu, chyba że pani minister chce, ale chyba nie ma takiej potrzeby. Chciałbym natomiast, żeby pani Jurkowska według tej formuły,

którą zawsze proponuję, uzupełniła ten materiał, a nie do końca go streszczała, dobrze? Pani minister – bardzo proszę.

**Podsekretarz stanu w MSZ Beata Stelmach:**

Panie przewodniczący, może tylko kilka informacji. Pani Regina Jurkowska włada 4 językami: angielskim, węgierskim, hiszpańskim, rosyjskim. Istotnie, związana jest z MSZ i z pracą na rzecz Polonii od długiego czasu. Jeżeli dała się poznać, zakładam, że od dobrej strony. W związku z powyższym biorąc to wszystko pod uwagę i dobre przygotowanie merytoryczne, dotychczasowe doświadczenie zawodowe pragnę zarekomendować panią Reginę Jurkowską na stanowisko Konsula Generalnego RP w Sydney.

**Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):**

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo o zabranie głosu kandydatkę.

**Kandydatka na Konsula Generalnego RP w Sydney Regina Jurkowska:**

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, pani minister, szanowni państwo. Mam zaszczyt i przyjemność wystąpić przed państwa Komisją prezentując w skrócie program, jaki przygotowałam, w związku z zamiarem objęcia funkcji Konsula Generalnego RP w Sydney.

Australia jest jednym z głównych partnerów Polski z obszaru Azji i Pacyfiku. Chociaż z racji naturalnych uwarunkowań pozostaje bardziej zintegrowana z tamtym regionem, to jednak upatruje w Polsce bardzo istotnego partnera z naszego regionu w Europie i pretendowanie Polski do roli takiego partnera jest w pełni uzasadnione.

Nie ukrywam, że miejsce, w którym znajduje się konsulat generalny, czyli największe miasto w Australii, stwarza też wiele możliwości i wyzwań przed konsulatem. Przede wszystkim są to zadania wynikające z Konwencji wiedeńskiej o stosunkach konsularnych oraz z ustawy o funkcjach konsulów RP, jeśli chodzi o sprawy *stricte* konsularne. Natomiast są one bardzo ściśle związane z zadaniami wynikającymi z innych płaszczyzn działania polskich placówek w Australii. Muszę też zaznaczyć, że okręg konsularny Konsulatu Generalnego RP w Sydney obejmuje powierzchnię prawie 8 mln $km^2$. Jest to Związek Australijski oraz państwa Oceanii znajdujące się w tamtym regionie.

Chciałabym utrzymać wysoką aktywność placówki, jaką w tej chwili prezentuje obecny konsul generalny, a także uzupełnić o działania, gdzie jeszcze w pełni nie został wykorzystany potencjał w pewnych obszarach. Mam tutaj na myśli przede wszystkim aktywność na niwie nawiązywania np. kontaktów ekonomicznych między Polską a Australią.

Będę chciała utrzymywać stałe robocze kontakty ze środowiskami polonijnymi na czele z Radą Naczelną Polonii Australijskiej, która od miesiąca ma nowego prezesa – pana Leszka Wikarjusza, którego miałam okazję spotkać osobiście w ubiegłym roku. Chciałabym też zaznaczyć, że Polonia australijska jest bardzo barwnym, wyrazistym środowiskiem, natomiast zaledwie kilka procent jest aktywnych w strukturach organizacji polonijnych. Rzesze ludzi bardzo wartościowych, prezentujących wysoki poziom wykształcenia i znajdujących uznanie wśród miejscowego środowiska nie działa w strukturach organizacji polonijnych. Do tych osób również chciałabym dotrzeć i utrzymywać z nimi robocze kontakty, z których wspólnie moglibyśmy czerpać korzyści i satysfakcję.

Jeśli chodzi o działania konsulatu, takie już bardziej uszeregowane, to bardzo zależy mi na tym, aby konsulat generalny w Sydney działał sprawnie, ponieważ to rzutuje na opinię o Polsce. Jest to kraj odległy, a kontakt z Polską jest sporadyczny. To, jaka będzie opinia o konsulacie, pośrednio będzie też rzutowało na opinię o Polsce i również na wizerunek polskiej służby zagranicznej. Będę też utrzymywała stałe robocze kontakty z konsulatami honorowymi, których na terenie Australii jest 5.

Ochrona praw i interesów obywateli polskich jest na jednym z pierwszych miejsc pod względem opieki konsularnej, realizacji spraw obywatelskich, prawnych, paszportowych. Nawiązując do pytania, które otrzymał kolega, co do długiego oczekiwania na polskie paszporty chciałabym powiedzieć, że to jest nie tylko związane z pracą konsulatu, ale też z oczekiwaniem na paszporty, które jednak są wyrabiane w Polsce, więc to nie tylko jest kwestia samej pracy konsulatu. Jednak są różne rozwiązania, które w uzasadnionych przypadkach podczas oczekiwania na paszport 10-letni pozwalają takiej osobie wystawić

paszport tymczasowy. Zadbam o to, aby nikt nie ucierpiał z tego powodu, że procedury polskie tyle trwają.

Do bardzo istotnych elementów będzie też należała współpraca z ambasadą RP w Canberze, szczególnie w zakresie spraw politycznych i ekonomicznych, bo jak zaznaczałam, jest to największe miasto w Australii i jednak tam w większości koncentruje się życie gospodarcze, polityczne, kulturalne, więc z racji lokalizacji konsulatu to stawia szereg dużych wyzwań i możliwości.

Z zakresu zadań, z promocji Polski będzie kładziony duży nacisk na promocję polskiej kultury, sztuki, ścisła współpraca też z instytucją australijską, jaką jest Australijski Instytut Spraw Polskich skierowany do promocji Polski wśród społeczeństwa australijskiego.

Bardzo istotnym elementem jest popularyzacja języka polskiego i wiedzy o Polsce oraz historii Polski. Jeśli chodzi o nauczanie języka polskiego, to sytuacja w Australii wygląda relatywnie dobrze w porównaniu z innymi krajami. Funkcjonuje kilkanaście szkół, które w systemie sobotnim nauczają język polski na poziomie podstawowym oraz kilkanaście szkół, które uczą języka polskiego w szkołach średnich. Jest też jeden lektorat języka polskiego, który na poziomie studiów wyższych prowadzi nauczanie języka polskiego.

Dalej – intensyfikacja współpracy gospodarczej i inwestycyjnej we współpracy z polskimi instytucjami, z Polską Agencją Informacji i Inwestycji Zagranicznych, z Krajową Izbą Gospodarczą. Nie ukrywam, że bardzo by mi zależało, aby w te działania zaangażować efektywnie środowiska polonijne, ponieważ to są osoby, które tak naprawdę mogą być bardzo pomocne i nie ukrywam, że będę do tego dążyła, byśmy z obustronną korzyścią, zrozumieniem razem to realizowali poprzez wspólne projekty. Nie ukrywam, że służę swoją pomocą, doświadczeniem w pozyskiwaniu ewentualnych funduszy na realizację projektów polonijnych, ale też by one służyły budowaniu jeszcze większych celów, do których Polska i pośrednio Polonia powinny dążyć.

Elementem, który jako zjawisko widoczny jest też w różnych innych krajach, to aktywizacja młodego pokolenia Polaków. Są to kolejne pokolenia, potomkowie Polaków, którzy coraz bardziej asymilują się ze społeczeństwem miejscowym i niekoniecznie już utożsamiają się z Polską, natomiast to też są bardzo wartościowe osoby i wydaje mi się, że przy odpowiednim podejściu, zachęceniu ta współpraca mogłaby być bardzo owocna, a jednocześnie utrzymanie tych osób przy tej polskiej tożsamości narodowej, co jest bardzo istotne. Myślę, że tutaj też jest duża rola, wyzwanie dla organizacji harcerskich w Australii. Harcerstwo działa w 3 z 7 stanów: w Queensland, Nowej Południowej Walii i w Victorii. Okręg Australii stanowi jeden z 7 okręgów ZHP działającego poza granicami kraju, mającego siedzibę w Londynie, która wyznacza cele, sposoby pracy, dba o utrzymanie poziomu, charakteru, zapewnia łączność z poszczególnymi okręgami.

Problemy, z którymi boryka się to bardzo zacne środowisko i zadania, które stoją przed polskim harcerstwem w Australii, to przetrwanie w dłuższej perspektywie czasowej, ponieważ metody, formy działania są tradycyjne. W obecnej dobie, dobie internetu, mediów społecznościowych młodzież niekoniecznie jest przekonana do spędzania wolnego czasu w takiej tradycyjnej formie. Myślę, że znalezienie odpowiedniego sposobu, aby utrzymać, zachęcić tych młodych ludzi, to jest okazja do przekazania niesamowitych wartości, a jednocześnie dyscypliny, poświęcenia. Jest to duże wyzwanie i jeśli będę mogła, to będę starała się pomóc tym środowiskom ze swojej perspektywy i pozycji. Grupa działająca w ramach organizacji harcerskich to 300 osób, więc jak na taki duży okręg konsularny, gdzie Polonię szacujemy na blisko 200 tysięcy osób, to jest to niewielka grupa. Na pewno bardzo zacna i warta tego, aby ją wesprzeć i pomóc. To chyba tyle. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy są pytania? Pan poseł Kwiatkowski, oczywiście.

**Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):**

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący i pani dyrektor, mam kilka pytań. Pierwsze pytania dotyczą pracy konsulatu i właśnie wyrabiania dokumentów i oczekiwania na dostęp do konsula, szczególnie w sytuacji, w której obszar terytorialny konsulatu jest dość

znaczny. Chciałem zapytać: jak i czy będą kontynuowane dyżury, które odbywają się w różnych miastach, w których są skupiska Polaków? Czy zamierza pani dopisać do tych miejsc jakieś nowe miasta, w których są Polacy, a do tej pory takich dyżurów tam nie było? To są pierwsze pytania.

Kolejne pytanie. Czy mogłaby pani powiedzieć, czy działa Rada Konsultacyjna przy konsulacie? Jeśli działa, to jak pani ocenia jej reprezentatywność? A jeśli nie działa, to czy zamierza pani zainicjować działania, które by zmierzały do powołania takiej Rady? Przed chwilą mówił o tym pani przedmówca.

Powiedziała pani trochę o działaniach promocyjnych dotyczących Polski, ale jak pani je widzi w tej swojej nowej funkcji? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):**

Dziękuję. Czy są jeszcze pytania? Pani poseł – bardzo proszę.

**Poseł Joanna Fabisiak (PO):**

Mam tylko jedno pytanie, właściwie to nie pytanie, tylko pewna sugestia. Pani dyrektor to jest strasznie wielki okręg konsularny. Wielokrotnie w Londynie mówili mi Polacy, że to jest taka trudność, że muszą dojechać, by podpisać dokumenty, a tutaj to w ogóle jest dramat, a jednak będą musieli. Na to nic nie poradzimy, bo są to rozwiązania, które są ponad możliwościami jakiegoś rozwiązania. Myślę, że bardzo ważny jest kontakt i informacja, strona internetowa i w ogóle kontakty internetowe.

Nawiązując do pytania pana posła Kwiatkowskiego chciałabym je rozszerzyć, bo dyżury w miejscu są tu w moim odczuciu niewystarczające, bardzo potrzebne, ale niewystarczające ze względu właśnie na odległości. Konieczność dobrej organizacji kontaktów poprzez internet jest niezbędna, konieczna i prosiłabym o przedstawienie, jeśli ma pani jakąś koncepcję, jak to miałoby funkcjonować, aby było dla ludzi satysfakcjonujące. Rozbitych na takim terenie 200 tysięcy osób to jednak duża grupa tych, którzy mogą potrzebować kontaktu. Co prawda sytuacja Polaków w Australii jest stabilna, niemniej jednak jeśli konsulat ma dobrze pracować, to – moim zdaniem – przede wszystkim musi wykorzystywać tę nową formę kontaktu internetowego i chciałabym usłyszeć od pani kilka słów, jak pani sobie to wyobrażała, żeby przybliżyć konsulat Polakom. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):**

Jeszcze pan poseł Stefaniuk – bardzo proszę.

**Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):**

Nie mam pytania, tylko chciałem powiedzieć pani minister, że gdy my się przyzwyczaimy do kolejnego dyrektora departamentu, to go wysyłacie od nas.

**Podsekretarz stanu w MSZ Beata Stelmach:**

Wysyłamy samych najlepszych.

**Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):**

Samych najlepszych, ja to wiem.

**Podsekretarz stanu w MSZ Beata Stelmach:**

Zależy nam na wizerunku Polski, zależy nam na tym, żeby dobre osoby nas reprezentowały.

**Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):**

To cieszymy się bardzo. Ja bym to tak sfrazował: kandydat Regina to ta, która w połowie lata chcąc zobaczyć kangura, wybiera się na koniec świata. Ale to tylko tak na marginesie.

**Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):**

Bardzo proszę – jeszcze pan poseł.

**Poseł Wojciech Ziemniak (PO):**

Jeszcze w tej konwencji, co wiceprzewodniczący. Podczas Igrzysk Olimpijskich w Sydney w 2000 miałem przyjemność być podejmowany z młodzieżą właśnie w konsulacie, kiedy konsulem był pan Osuchowski, którego swego czasu rekomendowaliśmy na konsula

do Kazachstanu. To jest chyba najpiękniejszy konsulat na świecie. Ogrody wokół konsulatu były przepiękne. Gratuluję miejsca, odpowiedni człowiek na odpowiednim miejscu.

**Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):**

Pan Wojtek już klimat zrobił.

**Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):**

Zdaje się, że nieopatrznie wpisaliśmy Australię jako cel naszej wizyty w następnym roku. Proszę o odpowiedzi na pytania.

**Poseł Wojciech Ziemniak (PO):**

Ale pani dyrektor powiedziała, że ma pewne możliwości pomocy, to liczymy na to, bo pani marszałek da nam szlaban.

**Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):**

Bardzo proszę.

**Kandydatka na konsula Regina Jurkowska:**

Już odpowiadam na pytania, na pytania zadane przez pana posła Kwiatkowskiego. Obecnie bardzo sprawnie działa system dyżurów konsularnych realizowanych w największych miastach w Australii. Z tego co wiem, nie ma takiej potrzeby, żeby organizować je w innych miejscach. Jeśli zidentyfikuję takie potrzeby, to oczywiście nie ma problemu, żeby taki dyżur zorganizować. Zakładam, że ekipa pracowników, która będzie mi towarzyszyła, to ludzie oddani sprawie i zaangażowani w służbę konsularną, więc w zależności od potrzeb będziemy bardzo otwarci i dostosujemy możliwości do tych potrzeb.

Jeśli chodzi o Radę Konsultacyjną, to wiem, że w tej chwili ten proces trwa. Polonijna Rada Konsultacyjna jest powoływana w ustaleniu z ambasadą w Canberze. Jeśli chodzi o konkrety, np. o konkretne osoby, to wołałabym jeszcze zaczekać chwilę i mając możliwość osobistego spotkania zweryfikuję to, jak to wygląda w rzeczywistości, ale ten proces na pewno jest już rozpoczęty. Obecny konsul i ambasador rozpoczęli działania zmierzające ku temu, aby Rada rozpoczęła swoją działalność.

Działania promocyjne. Myślę, że Sydney jest takim miejscem, które ma niezmiernie duży wachlarz możliwości. Jest tylko kwestia tego, żebyśmy tylko mogli sprostać kadrowo, finansowo do wykorzystania tych możliwości, przy zaangażowaniu również środowisk polonijnych. Jest wiele osób utalentowanych w różnych dziedzinach, uznanych w środowiskach twórczych, aktorskich, więc myślę, że wspólnie z Polonią, wspólnie z osobami, które prowadzą aktywną działalność w swoich dziedzinach, możemy zrobić bardzo wiele począwszy od organizacji koncertów, spotkań otwartych dla społeczności również australijskiej do organizacji targów gospodarczych, przemysłowych, najróżniejszych spotkań. Wiem, że mogę mieć bardzo dużo tych zadań i chcę to robić, tak że jestem do pełnej dyspozycji.

Jeśli chodzi o uwagę, spostrzeżenie pani poseł Fabisiak, to chciałabym zaznaczyć, że Australia jest takim krajem, w którym w ogóle na co dzień większość spraw jest załatwianych przez internet. To jest bardzo nowoczesny kraj, nowoczesne społeczeństwo. Myślę, że siłą rzeczy musimy dopasować się do miejscowych realiów, warunków i zadbam o to, chociaż strona internetowa konsulatu działa bardzo dobrze. Zadbam o to, by było bardzo sprawnie, na bieżąco i to co się da załatwić unikając bezpośredniego kontaktu. Są takie sprawy, których tak załatwić nie można, więc wtedy postaramy się to zrealizować za pomocą dyżurów czy w innej formie, natomiast to, co się da, to na pewno przy tej rozległości okręgu będziemy załatwiać wykorzystując nowoczesne metody i formy kontaktów.

Bardzo się cieszę, że Komisja planuje wizytę. Z ogromną przyjemnością postaram się to zorganizować, oczywiście zapraszam serdecznie. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):**

Jak znam życie, wszyscy członkowie Komisji będą chcieli wyjechać, więc pani marszałek dostanie zawału z powodu kwoty, ale to jest chyba niemożliwe, byśmy dostali tyle pieniędzy. Czy są jeszcze jakieś pytania? Pan poseł Kwiatkowski.

**Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):**

Panie przewodniczący, mam jeszcze jedną uwagę, może raczej skierowaną do pani minister niż do pani dyrektor. Na ostatnim posiedzeniu Komisji, na którym ministerstwo prezentowało nam kandydatów do pracy w konsulatach generalnych, doszło do takiej sytuacji, że to nie pani minister, ale inna pani minister przyznała po naszych pytaniach, że materiały, które nam zostały przedstawione, są materiałami, które nie powinny dotrzeć i być materiałami omawianymi na posiedzeniu Komisji.

Wtedy też rozmawialiśmy o tym, jak i co ministerstwo uwzględnia, a czego nie uwzględnia przygotowując nam notatki na temat obszarów konsularnych. To dotyczyło wtedy Los Angeles i przywoływałem dość znany obraz Jana Styki, największy religijny obraz na świecie, o którym nie było nawet słowa w materiale, a było o wielu innych rzeczach, o których być nie powinno. Tutaj np. z przykrością stwierdzam, że poza tym, że najstarsza szkoła powstała w Polish Hill River, ale np. nie ma żadnych informacji, że jest to jeden z zabytków stworzonych przez Polaków, że tam mieści się polskie muzeum. To jest trochę w nawiązaniu do tego, co przed chwilą powiedziała pani przewodnicząca Fabisiak. My po prostu chyba nadal nie potrafimy się chwalić i pokazać nasze dziedzictwo narodowe, które powstało dzięki naszym rodakom w taki sposób, żeby każdy Polak, który np. jedzie do Australii, miał na ten temat taką wiedzę.

Mam do pani minister gorącą prośbę, żeby jednak konsulaty kwestie naszego dziedzictwa narodowego (przecież tak naprawdę Polacy byli czy są wszędzie) wzięły sobie do serca i żeby takie rzeczy były uwzględniane na stronach polskich konsulatów, a co za tym idzie także w informacjach, które są nam przedstawiane. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):**

Dziękuję. Proszę, pani minister.

**Podsekretarz stanu w MSZ Beata Stelmach:**

Panie pośle, bardzo dziękuję za ten komentarz. Odczytałam także dwie uwagi, na których chciałabym się skupić. Pierwsza to apel o poprawę jakości materiałów. Biorę to sobie do serca, przekażę. Jesteśmy tu w takim składzie, że wszyscy postaramy się, żeby te materiały były lepiej przygotowywane.

Jeśli chodzi o tę drugą kwestię, to wydaje mi się, że będziemy już gotowi wczesną jesienią, by poprosić państwa o możliwość przedstawienia pewnej koncepcji, jak systemowo gromadzić wszystkie informacje tego typu, które są związane z dziedzictwem narodowym, które w jakiś sposób wiąże się z Polakami czy Polonią, bądź z sukcesami Polaków i Polonii, które są odnoszone za granicą, by móc te informacje systemowo zbierać, gromadzić, ale jednocześnie, by robić z tego użytek. Nie chciałabym podawać więcej szczegółów, ponieważ pracujemy nad takim programem i bardzo dziękuję za ten komentarz, ponieważ dokładnie to, o czym myślimy, jest odpowiedzią na pański postulat.

**Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):**

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o pozostawienie nas w gronie posłów, pracowników Komisji i pracowników MSZ. Muszę utajnić ten fragment posiedzenia. Kandydaci też muszą opuścić salę.

*[Po przerwie]*

**Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):**

Czy pani minister chce brać udział w dalszej części naszego posiedzenia?

**Podsekretarz stanu w MSZ Beata Stelmach:**

Jeśli mogę, to tylko podziękuję w imieniu kandydatów, którzy na pewno sami podziękują, ale ja bardzo serdecznie podziękuję, jeżeli nie ma takiej konieczności i obowiązku.

**Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):**

Musimy jeszcze dopełnić pewną formalność.

Przechodzimy do pkt II – dyskusja nad propozycją podjęcia inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy – Kodeks wyborczy. Otrzymaliśmy projekt zmiany ustawy w kwestii dotyczącej Kodeksu wyborczego. Bardzo bym prosił, żeby pan poseł Kwiatkowski omówił uzasadnienie do tego projektu, bo pan jest głównym inicjatorem tych zmian.

**Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo. To jest propozycja zmiany dwóch istotnych kwestii dotyczących samego procesu wyborczego dokonywanego przez Polaków w komisjach, które są zlokalizowane poza granicami Polski.

Jedna kwestia dotyczy głosowania korespondencyjnego. Ostatnie wybory były pierwszymi wyborami, w których umożliwiono Polakom głosowanie korespondencyjne i w następstwie tego otrzymaliśmy bardzo wiele uwag ze strony Polaków, którzy próbowali korzystać z tego prawa. Ten kalendarz, czyli te dni, które mają na dokonanie samego aktu wyborczego, to jest czas za krótki, tak naprawdę powoduje w ostateczności, że wiele głosów tych Polaków wpływa już po terminie i w tym momencie są to już głosy nieważne. Chodzi o to, żeby tych dni, tego czasu na głosowanie było po prostu więcej.

Drugi zapis dotyczy tych komisji, w których rejestruje się bardzo wielu Polaków, a w sytuacji, w której komitety wyborcze nie zgłaszają swoich przedstawicieli czy kandydatów na członków komisji wyborczych, w myśl obowiązujących przepisów komisje powoływane przez konsula nie mogą liczyć więcej niż 5 osób. To powoduje sytuację, w której tak naprawdę wielu Polaków nie może korzystać ze swojego prawa do głosowania. Myślę tutaj o ludziach starszych czy o ludziach choćby z małymi dziećmi, których po prostu nie stać na to, żeby 5 czy 6 godzin czekać w kolejce do głosowania, które przeprowadza obwodowa komisja wyborcza w tak małym składzie. Ta propozycja daje konsulowi możliwość powołania większej liczby członków komisji, jeśli liczba osób wpisanych do rejestru wyborców przekroczy 1000 osób.

Przypomnę, że w przeciwieństwie do wyborów, które są przeprowadzane na terenie Polski, w przypadku wyborów, które są przeprowadzane poza granicami Polski, trzeba się najpierw zarejestrować, żeby w ogóle móc brać udział w wyborach. W związku z tym tak naprawdę z góry można przewidzieć, jaka jest mniej więcej przewidywana frekwencja wyborcza. Ten przepis ma w takim przypadku umożliwić konsulowi powołanie dodatkowych członków komisji. Naszym zdaniem, większa liczba członków komisji umożliwi sprawniejsze przeprowadzenie wyborów.

Przypomnę, że w Polsce komisje pracują w składach większych niż 5-osobowe. Takie są główne założenia tej propozycji. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):**

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o zabranie głosu przez pana Krzysztof Lorentza – dyrektora zespołu kontroli finansowej Państwowej Komisji Wyborczej. Bardzo proszę.

**Dyrektor Zespołu Kontroli Finansowania Partii Politycznych i Kampanii Wyborczych w Krajowym Biurze Wyborczym Państwowej Komisji Wyborczej Krzysztof Lorentz:**

Dziękuję bardzo. Trudno się ustosunkować do tego, jeszcze „gorącego" projektu. Uwagi, które zgłosił pan poseł do przebiegu głosowania korespondencyjnego i sprawności głosowania w obwodach zagranicznych, skłaniają do tego, żeby szukać jakichś rozwiązań. Oczywiście, te kwestie bardzo precyzyjne, bardzo techniczne dotyczące głosowania korespondencyjnego wymagają analizy tak, żeby te kalendarzowe zmiany były zgrane ze wszystkimi innymi terminami i tak, żeby to było wykonalne. To oczywiście PKW musi przeanalizować, żeby się w tej sprawie móc wypowiedzieć i na pewno zajmie takie stanowisko.

**Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):**

Ile to może zająć czasu?

**Dyrektor zespołu w KBW PKW Krzysztof Lorentz:**

W tej chwili Komisja ma przerwę w swoich obradach. Zbiera się dopiero w sierpniu. Trudno mi powiedzieć, kiedy będzie mogła zająć stanowisko w tej sprawie.

**Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):**

Ale czy jest to możliwe np. we wrześniu?

**Dyrektor zespołu w KBW PKW Krzysztof Lorentz:**

To na pewno.

**Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):**

Tak? Panie pośle Kwiatkowski?

**Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):**

Panie przewodniczący, moim oczekiwaniem, moich koleżanek i kolegów, którzy też widzieli ten projekt, jest wyrażenie pewnej woli prac ze strony Komisji, jakie w efekcie ostatecznym mają spowodować takie zmiany w Kodeksie wyborczym, które wyjdą naprzeciw tym problemom zgłaszanym przez naszych rodaków, którzy mieszkają poza granicami kraju. Wszelkie uwagi ze strony PKW czy ze strony innych podmiotów, które będą zmierzały do uwzględnienia tych uwag, będziemy przyjmowali z zadowoleniem. Mam nadzieję, że cała Komisja widzi potrzebę takiej nowelizacji, bo to jest jakby najistotniejsza kwestia.

**Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):**

Czy są jeszcze jakieś uwagi w tej sprawie? Pan poseł Górski – bardzo proszę.

**Poseł Artur Górski (PiS):**

Chciałbym zwrócić uwagę na jedną niepokojącą rzecz i także przedstawicielowi PKW chciałbym zwrócić na to uwagę. Jak państwo wiedzą, wybory w 2011 roku do Sejmu i Senatu były to wybory, w których można było głosować korespondencyjnie, czyli głosowanie korespondencyjne miało dać szerszą, większą możliwość udziału w tych wyborach tym, którzy mieszkają daleko od punktów wyborczych. Wręcz można obserwować w ostatnim okresie, że zmniejsza się liczba punktów wyborczych, natomiast właśnie głosowanie korespondencyjne ma dać taką możliwość.

Jeżeli się porówna statystykę co do osób uprawnionych, czyli tych, którzy się rejestrują i tych, którzy korzystają, to należy zwrócić uwagę, że po wprowadzeniu głosowania korespondencyjnego znacząco zmalała liczba Polaków głosujących, biorących udział w wyborach, czyli rejestrujących się jako osoby uprawnione. Wypisałem to sobie na bieżąco. Chcę państwu podać tylko przykłady. W 2007 roku w Brukseli uprawnionych było 5248 osób, w 2011 roku – 3827, w Paryżu (już w połączeniu: Paryż 1, Paryż 2, Paryż 3) w 2007 roku było 5275 osób, w roku 2011 – 4490, w Toronto w 2007 roku – 4010, w 2011 – 2838, w Berlinie w 2007 roku 4175, w 2011 – 3331 i ostatnia Kolonia w 2007 roku 5965 osób, a z kolei w 2011 roku, chociaż nie było już punktu wyborczego w Dortmundzie, czyli ci, którzy tam mieszkali, mieli jechać głosować do Kolonii, było to zaledwie 3028 osób.

Teraz tutaj pojawia się pytanie. Podczas analizy głosowania korespondencyjnego, mimo że wyniki były znane, jedna kwestia budziła wątpliwości i na tamtym etapie MSZ nie było w stanie nam powiedzieć, ile głosów głosowania korespondencyjnego zostało unieważnionych i z jakiego powodu. Pojawiły się sygnały takie, że rzeczywiście są za krótkie okresy na głosowanie korespondencyjne. Zanim pakiet wyborczy zostanie wysłany, zanim ten pakiet wyborczy zostanie odesłany, biorąc pod uwagę to, że jeśli wybory są w niedzielę, a listonosz ostatnie pakiety wyborcze przynosi w piątek, to *de facto* wprowadza to pewną nierówność wyborczą dla osób głosujących, ponieważ jedni głosują w niedzielę, a innym ten okres się skraca choćby o tę sobotę, a zatem część głosów może wpłynąć już po tym piątku. Głosów, które wpłynęłyby w sobotę, nie można wziąć pod uwagę, bo ich listonosz nie przyniesie. Dlatego sugestia jest tak, żeby rzeczywiście wydłużyć ten termin możliwości zagłosowania korespondencyjnego z 10 do 31 dni i aby w przypadku II tury wyborów prezydenckich też była taka możliwość nieznacznego wydłużenia. Wydaje się, że to by zmniejszyło ewentualną liczbę głosów nieważnych, ale też zachęciło ludzi do głosowania w normalnym trybie i nie byłoby tej obawy, że głos oddany w trybie korespondencyjnym nie dotrze. W opiniach, z którymi się spotykałem choćby w rozmowach z Polakami w Niemczech, zwracali uwagę na to, że po prostu jak idą do urny, to wrzucają i wiedzą, że wrzucili, a jak wysyłają korespondencyjnie, to oni nie wiedzą, czy to doszło, czy nie doszło, stąd też głosowanie korespondencyjne nie cieszy się zbyt dużą popularnością. Być może wydłużenie tych terminów spowoduje większe zaufanie do tego trybu głosowania. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):**

Dziękuję. Rozumiem, że pan rozwinął uzasadnienie do projektu zmiany ustawy, natomiast mnie chodzi o to, czy czekamy na opinię PKW czy nie. Oczywiście nie musimy czekać na opinię PKW, natomiast i tak musimy sprawdzić skutki finansowe przyjęcia tej nowelizacji i zgodności z prawem UE, to ja bym proponował, żeby poczekać. Mamy jeszcze jedno posiedzenie Komisji w tym miesiącu. Potem mamy przerwę sierpniową i kolejne posiedzenie odbędzie się we wrześniu. Mam nadzieję, że do tego czasu będzie nam przekazana opinia PKW. Jeszcze raz powtarzam, że nie musimy czekać na tę opinię, ale dobrze byłoby, żebyśmy nie popełnili żadnego błędu, bo ja tutaj w ogóle nie widzę jakichkolwiek kwestii kontrowersyjnych czy konfrontacyjnych.

Proponowałbym, żeby poprosić o opinię w sprawie skutków finansowych przyjęcia tej nowelizacji i co do zgodności z prawem UE i czekamy na opinię PKW, a do tej sprawy wrócimy w połowie września. Możemy się tak umówić? Dobrze, dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pkt III – plan pracy Komisji.

Państwo otrzymaliście propozycję planu pracy Komisji. Czy są jakieś uwagi, uzupełnienia? Przypomnę, że w trakcie posiedzeń Komisji możemy wprowadzać zmiany bądź uzupełnienia, więc proszę się nie denerwować. Tak *a priori* chciałem uprzedzić różne wątpliwości. Bardzo proszę – pani poseł Fabisiak i pan poseł Kwiatkowski.

**Poseł Joanna Fabisiak (PO):**

Mam dwie propozycje. Obydwie propozycje wywodzą się niejako ze spotkania ze szkoły liderów. Pierwsza dotyczyłaby współpracy z polskimi biznesmenami i także informacji rządu (tutaj myślę przede wszystkim o Ministrze Gospodarki) na temat współpracy z przedsiębiorcami polonijnymi, ale także w kontekście rad i pomocy tym przedsiębiorcom. W tym przypadku te głosy od liderów, czy raczej liderek, to były kobiety, które zakładają *small business*, mówiły o tym, że bardzo potrzebują doradztwa i proszą o pomoc. Prosiłabym o wprowadzenie takiego punktu.

**Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):**

Pani poseł, wszystkie propozycje były wprowadzone do planu. Jak pani chce to wprowadzić, to w każdej chwili proszę to wprowadzić, tak?

**Poseł Joanna Fabisiak (PO):**

Druga rzecz dotyczy (też już powiedziałem, więc nie będę tego opisywała i opowiadała) polityki promocyjnej państwa polskiego i udziału zaangażowania w tym Polonii. Też będę prosiła o wprowadzenie takiego punktu.

Wreszcie prośba na marginesie planu pracy, ale ważna. Mamy we wrześniu informację nt. rozliczenia polonijnych akcji letnich. Ja osobiście nie otrzymałam (być może państwo otrzymali) plan, gdzie to będzie się odbywało. Jeśli tak, to zaraz go otrzymam. Chciałabym wiedzieć w jaki sposób to dzielimy, czy tym się dzielimy, czy już jest podzielone.

**Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):**

Wszystko jest zrobione, pani poseł.

**Poseł Joanna Fabisiak (PO):**

Również tego nie otrzymałam.

**Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):**

Nie otrzymała pani poseł?

**Poseł Joanna Fabisiak (PO):**

Nie otrzymałam, chciałabym otrzymać. Chciałabym wiedzieć, gdzie mam być i kiedy. Czy inni posłowie otrzymali, bo jednak jakoś powinniśmy objąć teren całej Polski. Chciałabym wobec tego prosić o informację, gdzie mam być i jak to sobie planujemy.

**Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):**

Ja byłem przekonany, że to zostało wysłane posłom. Ja też otrzymałem.

**Poseł Joanna Fabisiak (PO):**

Nie dzieliliśmy.

**Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):**

Dobrze. Pani poseł, widocznie…

**Poseł Joanna Fabisiak (PO):**

Jeszcze chwileczkę. Nie dzieliliśmy tego. Rozumiem, że jakoś obszar całej Polski jest objęty zgodnie z naszym miejscem zamieszkania i że potem w tym sprawozdaniu na temat przeprowadzenia akcji letniej także będą opinie właśnie posłów. I to jest moje pytanie.

**Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):**

Dobrze, czyli ten punkt też wpisujemy. Możemy to wpisać na wrzesień.

**Poseł Joanna Fabisiak (PO):**

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):**

Polska została podzielona na okręgi wyborcze i niestety jest to skoncentrowane tylko chyba w 4 województwach, więc musimy się troszeczkę podzielić. O ile wiem, np. na Dolnym Śląsku są dwa takie spotkania, ale w większości województw nie ma żadnego. Najwięcej jest w Małopolsce, na Podkarpaciu i na Mazowszu jest sporo, ale dostanie pani…

**Poseł Joanna Fabisiak (PO):**

Proponowałabym, żebyśmy na następnym posiedzeniu jako prezydium usiedli i zastanowili się nad tym, jak to podzielić.

**Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):**

Proszę bardzo, możemy to zrobić, oczywiście. Na razie to było geograficznie podzielone, ale jeszcze możemy się nad tym zastanowić. Pan poseł Kwiatkowski – bardzo proszę.

**Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):**

Panie przewodniczący, to, co powiedział kandydat na konsula, jednak skłania mnie do tego, żeby do planu pracy wpisać informację o tym, jak wygląda oczekiwanie Polaków na możliwość w ogóle dostania się do konsulatu. Dwa miesiące oczekiwania na to, żeby dostać się do konsulatu to chyba nie są takie standardy, jakich byśmy oczekiwali po to, żeby wyrobić sobie paszport. Zresztą Polacy wszędzie się na to uskarżają, że zazwyczaj ten polski paszport jest droższy niż dokument innego państwa, bo oni często są wielonarodowi w tym sensie, że mają wiele obywatelstw…

**Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):**

Panie pośle Kwiatkowski, proszę zaproponować temat i datę, bo musimy to teraz przegłosować.

**Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):**

Dobrze. Temat: informacja na temat czasu oczekiwania na obsługę konsularną.

**Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):**

W październiku?

**Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):**

Może być w październiku.

**Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):**

Dobrze. Czy są jeszcze jakieś uwagi? Jeśli nie ma, to przystępujemy do głosowania. Jeszcze raz powtarzam, że możemy robić pewne zmiany w tym planie i na pewno będziemy musieli zrobić, bo to będzie wynikało z jakichś bieżących wyzwań.

Kto jest za przyjęciem przedstawionego planu Komisji Łączności z Polakami za Granicą? (9) Kto jest przeciw? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Nie widzę. Plan został przyjęty.

Wolne wnioski. Mam dwie sprawy. Pierwsza dotyczy wyjazdu Komisji Łączności z Polakami za Granicą do Republiki Czeskiej. Jest to wyjazd dwudniowy. Wyjazd jest w niedzielę 28 lipca i powrót we wtorek 30 lipca. Zapisało się 7 posłów. Plan jest już ustalony. Osoby, które się zapisały i chciałby się zapoznać z tym planem, bardzo proszę zwrócić się do pani Ani.

Druga informacja. Dzisiaj mój Klub, Klub PiS, złożył projekt ustawy o stworzenie instytucji Krzyża Wschodniego, który by upamiętniał ofiarność osób, które z narażeniem własnego życia pomagały Polakom na Wschodzie. Chodzi o lata 1937-1959. Taki projekt ustawy, mam nadzieję, że przejdzie do naszej Komisji. Mam nadzieję, bo złożyliśmy to do laski marszałkowskiej i będę chciał, żeby nasza Komisja zajęła się tym projektem. Generalnie chodzi o to, żeby rokrocznie odznaczać osoby nie polskiej narodowości, które pomagały Polakom na Wschodzie, które się narażały po to, żeby ratować życie Polaków. Takich osób jest bardzo wiele. Tu chodzi też o promowanie postaw współpracy, solidarności, ale także prawdy historycznej, bo nie było tak, że Ukraińcy, Białorusini, Litwini czy Rosjanie byli tylko i wyłącznie zaangażowani w mordowanie Polaków. Było mnóstwo takich, którzy po prostu pomagali Polakom, współpracowali z Polakami i należy ich w jakiś sposób uhonorować i pokazać, że prawda historyczna jest tutaj bardziej skomplikowana. Będę starał się przyjąć ten projekt w naszej Komisji, ale nie wiem, czy będzie taka decyzja pani marszałek.

Czy są jeszcze jakieś sprawy w wolnych wnioskach? Jeśli nie ma, to zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję.